

Samotny nocą

Budka Suflera

Jak nocy cień, jak zgubiony nocą dzień
Idę przez pusty plac
Kroków swych słyszę głos
Goni mnie noc

Wołam do gwiazd, słyszę ich śpiew
Wieczny nieba śpiew
Jaki mały w świetle gwiazd każdy z nas jest

Czy tam jest jeszcze cisza jezior?
Czy tam jest jeszcze ptaków śpiew?
Czy tam jest jeszcze dziecka płacz?
Czy tam jest jeszcze zieleń drzew?

Jak mowę gwiazd, jak tajemnicę poznać ich?
Jak ich zrozumieć głos?
Zostać tu czy odejść tam?
Co da mi los?

Wołam do gwiazd, słucha mnie ktoś?
A może nic?
Może gwiazdy wieczne już martwe w pustce tkwią?

Czy tam jest także cisza jezior?
Czy tam jest także ptaków śpiew?
Czy tam jest także dziecka płacz?
Czy tam jest także zieleń drzew?

Czy tam jest także cisza jezior?
Czy tam jest także ptaków śpiew?
Czy tam jest także dziecka płacz?
Czy tam jest także zieleń drzew?